

www.solidarnoscfb.pl

solidarnosc@fabrykabroni.pl

tel/fax 048-389 91 23

SOLIDARNOŚĆ

Fabryka Broni "Łucznik" - Radom
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością



BIULETYN KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

ROK 8 / NUMER 99

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

17 LUTY 2017 r.

NOTATKA

z narady przeprowadzonej w dniu 10 lutego 2017 roku w PIT – RADWAR S.A.
TEMAT: Podsumowanie działań w roku 2016 związanych z modernizacją techniczną Sił Zbrojnych. Plan na 2017 rok. Aktualna sytuacja w zakładach przemysłu obronnego. W naradzie udział wzięli: Bartosz Kownacki - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, Arkadiusz Siwko - Prezes Zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA, Plk dr inż. Karol Dymanowski - Dyrektor Departamentu Polityki Zbrojeniowej, Wojciech Skurkiewicz i Wojciech Buczak - Posłowie na Sejm R.P., Członkowie Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność”, Członkowie Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność”, Członkowie Prezydium Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego ZZPE.

Zebranych przywitał przewodniczący Rady KSPZ NSZZ „S” – Stanisław Głowacki. W imieniu gospodarzy zebranych przywitał po. Prezesa Zarządu PIT-RADWAR S.A. – Rafał Kowalczyk i przedstawił prezentację o firmie i jej wyrobach. Na początku swego wystąpienia Minister Bartosz Kownacki odniósł się do złej oceny resortu MON przez opozycję. Główne zarzuty opozycji to zaniechania w procesie modernizacji technicznej sił zbrojnych a przede wszystkim odejście od zakupu śmigłowców CARACAL. Dla rządu najważniejszy jest jednak interes i bezpieczeństwo państwa podsumował krytykę minister Kownacki. Następnie podjął próbę podsumowania ponad rok rządów PiS. Zmiany na lepsze są widoczne we wszystkich polskich zakładach zbrojeniowych. Minister mówił, że Rząd chce wiele rzeczy zmienić, ale to wymaga czasu, ogromu prac i mozolnych negocjacji. Pośpiech nie jest wskazany. Nadmieniał, że wiele projektów jest bardzo trudne do zrealizowania przez polski przemysł. Trudne skomplikowane procedury a niekiedy nawet zagmatwane tak, że trzeba niezwłocznie podjąć działania usprawniające podjęcie decyzji a w niedalekiej przyszłości zreformować ten system. Ważnym elementem zamówień są wymagania offsetowe i określenie oczekiwań przemysłu. Trzeba zrobić wszystko, aby uzyskać największe korzyści. Jako pierwszy przykłąd minister wymienił przemysł morski. Rząd podjął wysiłki w celu ratowania przemysłu stoczniowego. Przeznaczono kwotę 300 mln zł. na przejęcie upadających stoczni. Teraz trzeba by zrestrukturizować i przenieść do PGZ. Wkrótce w stocznicach pokażą się pierwsze zamówienia na remonty na kwotę 100 mln zł. Przed stoczniami duże wyzwania m.in. realizacja projektów KORMORAN, CZAPLA, MIERNIK, GAWRON czy budowa okrętów podwodnych. MON zabezpiecza na te cele kwotę 10 mld zł. Ale wymaga to zrównoważonego rozwoju floty. Wkrótce rozstrzygnie się też, którego państwa stocznice: francuskie, szwedzkie czy niemieckie będą współpracowały z naszymi zakładami. Kolejnym omawianym przykładem była flota powietrzna. MON chce zakupić samoloty VIP, śmigłowce zwalczania okrętów podwodnych, dla wojsk specjalnych, transportowe, uderzeniowe i już wkrótce postępowania przetargowe na zakup śmigłowców będą ogłoszone. Offset, który ma być częścią umowy musi być bardzo dobry. Ma nieść za sobą nowe technologie i tworzyć nowe miejsca pracy. Negocjuję go Ministerstwo Rozwoju. Trzeba przypomnieć o remontach floty powietrznej, co odczują zakłady w Bydgoszczy czy Łodzi. Rząd rozważał również zakup używanych myśliwców, F16 AB. Po analizie kosztów modernizacji i użytkowania okazało się, że inwestycja ta byłaby bardzo ryzykowna i droga. Gdyby to były myśliwce F16 CD wtedy propozycja zakupu byłaby atrakcyjna choćby ze względu na posiadaną już infrastrukturę, zaplecze techniczne, doświadczenie mechaników i pilotów. Minister uznał, że błędem poprzedniego rządu było zaniechanie zaangażowania w międzynarodowy projekt budowy myśliwców F35. Dzisiaj rozmawialibyśmy o zakupie takich najnowocześniejszych samolotów. Kolejnym omawianym przykładem była obrona przeciwlotnicza. Program WISŁA ma kosztować co najmniej 30 mld zł. Będzie on decydujący, jaki będzie system bezpieczeństwa kraju. Dokonano mnóstwo analiz, wprowadzono do negocjacji również PIT-RADWAR i MESKO. Jest postęp w rozmowach i należy żywić nadzieję, że administracja USA jeszcze w br. przychyli się i zatwierdzi sprzedaż systemu. Dla Ministra A. Macierewicza sprawa programu HOMAR jest sprawą priorytetową i z całą pewnością decyzja będzie podjęta szybko. Jest kwestia wyboru producenta platformy (podwozi) i wyrzutni. Oczywiście w pierwszej kolejności jest rozważana oferta AUTOSANU i PIT – RADWAR. Ostatnim omawianym profilem branży był przemysł pancerny. Minister wzywał zakłady BUMAR, OBRUM i ROSOMAK. Stwierdził, że firmy mają ogromny potencjał. Rozwój "Rosomaka" (6x6) musi być kontynuowany. Modernizacja "Leopardów" stwarza szansę. Należy podjąć działania skierowane na ewentualny eksport choćby zmodyfikowanych czołgów T 72, Problem mostów DAGLEZJA jest dla MON niezwykle ważny, ale przyczyny opóźnień są niewytłumaczalne. Kontrahent zagraniczny już na nie czeka. Program GEPARD - WILK jest ważny dla armii, ale musimy rozstrzygnąć czy stawiamy na GEPARDA czy na czołg. Poważny minister określił sytuację ekonomiczną w HSW. Duże zamówienia dają firmie wielką szansę na konkurencyjność i rozwój programów: RAK, KRAB, LANGUSTA i wielu innych zapewniających firmie byt na wiele lat. Jednak strata finansowa za rok 2016 wszystkich dziwi i jest niepokojąca. Nie można zmarnować danej szansy. Następnie minister Kownacki poruszył sprawę chęci zakupu przez MON 58 tys. karabinków BERYL i MINI-BERYL w ŁUCZNIKU. Minister wyraził oburzenie podejściem zarządu ŁUCZNIKA do propozycji MON. Resort liczył, że otrzyma karabinki na określonym w umowie czas i po cenie niższej niż dotychczas kupował. Tymczasem ŁUCZNIK zaproponował cenę kilkanaście procent wyższą od ostatniej dostawy, w 2016 r. Na dodatek zakład chce znacznie przedłużyć termin realizacji kontraktu. Fabryka marnuje swoją szansę na rozwój. Podobnie jest z ofertą cenową na zakup zaawansowanych technologicznie urządzeń obserwacyjnych, umożliwiających żołnierzom działanie w nocy i trudnych warunkach atmosferycznych w PCO. Na zakończenie minister nalegał, aby zakłady rozwijały produkcję na rynki cywilne oraz współpracę pomiędzy firmami krajowymi. Kontynuując wypowiedź ministra Kownackiego, plk Karol Dymanowski - dyrektor departamentu polityki zbrojeniowej zapewnił, że resort obrony bardzo mocno wspiera działania eksportowe zakładów, bo one są wielce korzystne dla państwa. Deklaracje polityczne mają przełożenie na realne działania w dokumentach. Zakomunikował, że skóńczone są prace nad strategią rozwoju. W 2016 roku dokonano rewizji planu modernizacji technicznej w celu jego uaktualnienia i urealnienia oraz przystosowania do możliwości finansowych resortu. Plan skonstruowano na potrzebach i możliwościach finansowych MON. Został on zbudowany wokół 5 zasadniczych filarów tj. obrona powietrzna, rozbudowa i modernizacja marynarki wojennej, działania w cyberprzestrzeni, modernizacja wojsk pancernych i zmechanizowanych oraz obrona terytorialna. W 2016 roku, po raz pierwszy, budżet przeznaczony na modernizację techniczną został całkowicie wykorzystany. Była to kwota ok. 8,5 mld zł. Z tej sumy ok. 65% środków skierowano na zamówienia do ppo. Dużą szansą dla polskich firm jest tworzenie i wyposażenie Obrony Terytorialnej. Główne programy operacyjne które będą w tym i następnym roku realizowane to WISŁA, NAREW, GROM, PIORUN, systemy C4ISR, śmigłowce wsparcia i zabezpieczenia VIP, modernizacja wojsk pancernych i zmechanizowanych, zwalczanie zagrożeń na morzu, rozpoznawanie obrazowe i satelitarne, system TYTAN, modernizacja wojsk raketowych i artylerii, ROSOMAK, narodowa kryptologia i cyberobrona. Przez kilka najbliższych lat MON zamierza skorzystać z dobrej, konkurencyjnej oferty na wyposażenie żołnierzy, którą mają firmy skupione w PGZ. S.A.

Przez PGZ S.A. Arkadiusz Siwko odpowiadając na pewne zarzuty ze strony ministra stwierdził, że PGZ odpowiada za przemysł, MON ma inny punkt widzenia, kieruje się względami politycznymi, wizją bezpieczeństwa państwa a zadaniem przemysłu jest udział w modernizacji technicznej sił zbrojnych i przygotowanie się do działań eksportowych i to w 2016 roku zostało wykonane. Był to rok rekordowy jeśli chodzi o zamówienia, udało się dokonać pełnej integracji aktywów stoczniowych z dużą rolą Ministra Kownackiego, ministerstwa rozwoju i skarbu państwa, bez wydatkowania przez przemysł ani złotówki. Ponadto do końca kwietnia powinien zostać określony udział polskich firm w komponencie międzynarodowym PMTSZ. I to jest też odpowiedź na pytanie: dlaczego tak wiele uwagi jest poświęcane na podpisywanie listów intencyjnych z podmiotami zagranicznymi. PGZ podpisuje listy intencyjne ze wszystkimi podmiotami uczestniczącymi w negocjacjach a to Rząd RP zdecyduje który podmiot będzie wybrany. To dotyczy programów stoczniowych ale też i WISŁY. Zostało określone oczekiwanie minimum 50 % udziału polskich podmiotów w realizacji tych programów. Ze spokojem oczekujemy realizacji tych programów, niezależnie od tego kto będzie je realizował. W roku 2017 chcemy się skupić na trzech rodzajach prac: podkreśleniu zdolności eksportowych polskiego przemysłu, zabezpieczeniu naszych zakładów w dalszej akwizycji na rzecz modernizacji naszej armii również w komponencie międzynarodowym oraz rozwoju eksportu. Musimy również kontynuować proces konsolidacji zarządzania. Ponadto za punkt honoru uznał konieczność przyjęcia przez przemysł każdego zamówienia ze strony MON nawet jeśli na pierwszy rzut oka jest nie do udźwignięcia przez pojedynczą firmę. Od tego jest PGZ jako grupa aby takie możliwości stworzyć. Rok 2016 jest zamykany w wielu firmach stratą – wynika to głównie z kar nakładanych na zakłady. Nie zagraża to jednak utrzymaniu płynności w zakładach. Osobnym tematem jest kwestia cen wyrobów – oczywiście zawsze można znaleźć sprzęt zagraniczny tańszy od polskiego tylko jaki jest cel takiego zakupu u siebie? To również element utrzymania tych zdolności produkcyjnych w Polsce. Nie może więc obowiązywać prosta zasada najniższej ceny choć do urealnienia cen należy dążyć. Podstawową zasadą powinna być ta, że jeśli coś jest możliwe do wykonania w Polsce to kupuje się w Polsce. Prezes A.Siwko odniósł się do ŁUCZNIKA twierdząc, że zarząd tej spółki nie konsultował z PGZ przygotowania oferty cenowej na wykonanie karabinków dla armii. Prezes uznał, że należy pismo zarządu Fabryki Broni potraktować jako etap negocjacji. Ostatecznie oferta została w uzgodnieniu z PGZ poprawiona. Zarząd PGZ chce wzmocnić fabrykę również finansowo, by poprawić jej możliwości produkcyjne a przede wszystkim konku-

NALEŻĄC DO ZWIĄZKU ZWIĘKSZASZ JEGO SIŁĘ!

ZAWSZE W OBRONIE TWOICH PRAW

BIULETYN KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

- rencyjność. **Minister Kownacki** przyznał, że zasada kupowania u siebie jest podstawowa ale nie może być sytuacji gdy remont np. T-72 w Polsce jest 3 razy droższy niż w Czechach nie mówiąc już o Chinach. Możliwe jest takie urealnienie cen jak np. Rosomaka który jest jednym z najbardziej konkurencyjnych wyrobów na świecie. Tak więc jest to możliwe pod warunkiem nałożenia sobie dyscypliny. Przewodniczący **Stanisław Głowacki** przywitał przybyłych w trakcie posłów Wojciecha Buczaka i Wojciecha Skurkiewicza i podziękował ministrowi i przesyłowi za wyczerpującą wypowiedź. Podsumowując je nawiązał do wcześniejszych spotkań z parlamentarzystami w trakcie, których Związek sygnalizował niezbędne działania. Już wtedy Antoni Macierewicz zapewniał, że stopniowo będziemy dochodzić do ich realizacji. Przewodniczący podkreślił bardzo dobry klimat dla polskiego przemysłu w MON i stwierdził, że jeśli wspólnie tego nie wykorzystamy to skończy się to źle dla wszystkich. Podkreślił, że zrównanie w traktowaniu WPRów i pozostałych firm zbrojeniówki przez obecne kierownictwo MON oraz przejście nadzoru nad firmami było oczekiwanym przez związkowców rozwiązaniem. Bez zamówień wieloletnich nie byłoby w ppo planowania produkcji, zamknięcia bilansów, badań i wdrożeń nowych wyrobów. Rząd polski pewnie jest świadomy, że ze 100 zł ulokowanych w polskiej firmie aż 65 zł wraca do budżetu w postaci różnych podatków. Zwrócił się również do ministra Kownackiego o podjęcie działań zmierzających do odzyskania większościowego pakietu w gdyńskim RADMORZE, ponieważ w jego ocenie ta prywatyzacja odbyła się w sposób nie do końca przejrzysty, ponieważ jest faktem, że Zarząd Spółki osiągnął z tego tytułu osobiste korzyści w postaci akcji RADMOR SA o wartości kilkuset tysięcy złotych. Zdaniem „Solidarności” prywatyzacja RADMOR SA spowodowała „wyrwanie” z zasobów polskiej zbrojeniówki kluczowego zakładu do budowy silnej dywizji opto – elektronicznej. Przewodniczący zwrócił się do Ministra o pomoc w prześledzeniu prawidłowości całego procesu prywatyzacji RADMOR SA. Nawiązał też również do dalszego funkcjonowania PHO, który miał być wygaszany a okazuje się, że holding prosperuje m.in. poprzez zbieranie od spółek 7% haraczu za odstąpienie dokumentacji technicznej, która powstała na długo przed powołaniem PHO, jak również często 3% prowizji od sprzedaży niektórych wyrobów. Przewodniczący wniósł o włączenie PHO do PGZ. **Stanisław Janas** (ZZPE) wyraził uznanie dla MON za realizację zamierzeń budżetowych i lokowanie zamówień szczególnie w ppo. Wyraził nadzieje, że plan finansowy resortu na kolejne lata, zwłaszcza rekordowy rok 2017, uda się zrealizować. Poruszył problem NCBIr i kontynuacji programów rozwojowych dla wojsk pancernych. Są środki w NCBIr - 80 mln i OBRUMIE - 22 mln zł, które należałoby dobrze wykorzystać np. na rozwój nowego czołgu. Na zakończenie przewodniczący ZZPE wyraził niezadowolony z niektórych nominacji i pracy zarządów w wielu spółkach PGZ. Odpowiadając St. Głowackiemu, **Bartosz Kownacki** wyjaśnił, że PHO musi zakończyć kontrakty eksportowe do Malezji i Indii. Ponadto PHO ma udziały, akcje w wielu spółkach zbrojeniowych w tym akcje PGZ. Włączenie teraz PHO do PGZ byłoby ogromnym obciążeniem finansowym dla PGZ. PHO musi spłacić swoje zobowiązania i dopiero później można mówić o włączeniu do PGZ. Odnośnie wyposażenia śmigłowców w sprzęt, minister podkreślił, że wszędzie tam gdzie to możliwe będzie wyposażać w polski sprzęt – SPIKE, karabinki z Tarnowa i inne. Jeśli chodzi o program HOMAR to istotne jest aby został w tym roku zrealizowany i to w oparciu o transfer technologii – nie montaż końcowego ale większy, dający perspektywę na przyszłość. Przewodniczący Rady KSPL **Roman Jakim** zapytał o możliwość współpracy PGZ z ukraińską firmą w zakresie modernizacji śmigłowców Mi oraz o możliwość współpracy z Ukrainą w budowie nowego śmigłowca i czy w tej współpracy brane są pod uwagę firmy znajdujące się w Polsce? **Andrzej Kuchta** o możliwość budowy nowego śmigłowca szturmowego przy współpracy z firmami zagranicznymi. **Marian Kokoszka** zapytał: kiedy rozpocznie się procedura zakupu w trybie pilnej potrzeby operacyjnej śmigłowców dla wojsk specjalnych oraz w wersji morskiej? **Krzysztof Kacprzak**: Kiedy będą podjęte decyzje dotyczące modernizacji samolotów PZL130 ORLIK? Odpowiadając minister **B. Kownacki** stwierdził, że jeśli chodzi o ORLIKA to cena zaproponowana była znacznie większa od oszacowanej przez MON i niezbędna jest większa elastyczność ze strony oferenta, który powinien zaproponować niższą cenę nie obniżając możliwości sprzętu. Uspakajał, że rząd przyspieszył prace przygotowawcze i wkrótce postępowania przetargowe będą kolejno uruchamiane. Jeśli chodzi o zakup dla wojsk specjalnych to procedura jest na ukończeniu i łąda dzień się zakończy Zakupy śmigłowców są wielką szansą na transfer technologii i stworzenie nowoczesnych miejsc pracy dla Świdnika, Łodzi ewentualnie Rzeszowa jeśli chodzi o silniki i dochodzi jeszcze wyposażenie i uzbrojenie tych śmigłowców. Jeśli Włosi podejną do nego-

- cacji partnersko zapewniając nam udział i wyposażenie nie tylko armii polskiej ale i włoskiej to sprawa się zakończy pomyślnie. Jeśli chodzi o remont Mi 24 to minister przyznał, że współpraca z Ukraińcami ma miejsce – chodzi o wydłużenie resursów tych śmigłowców dopóki nie zostaną zastąpione innymi, np. polsko-włoskimi.

Prezes **A.Siwko** przyznał, że kontakty z Ukrainą mają miejsce, choć na razie jest to na etapie przygotowań i mają charakter negocjacji niezakończonych. Niejasna jest forma prawna jak i przyszłe zasady współpracy. Po tych słowach przeprosił zebranych i udał się na spotkanie z ministrem Macierewiczem.

Minister B.Kownacki dodał, że ze strony MON są starania aby wyroby mieleckie i świdnickie były sprzedane do Chile Łotwy, Litwy, Węgier i Rumunii.

W.Janusz Lewandowski ubolewając nad tym, że prezes Siwko opuścił spotkanie, ponusił kwestię prowizji, która dotyczy spółek zrzeszonych w PGZ. Prowizja jest pobierana od każdej faktury. Nieważne czy jest to sprzedaż wyrobów specjalnych, czy samochód czy nieruchomości. Prowizja jest pobierana od sprzedaży w sprawie których umowy były podpisane gdy jeszcze PGZ nie istniała i konsorcjantem był Bumar lub PHO np. w latach 2007, 2008 i późniejszych. Za przykład podał sprzedaż wyrobu ODRA obciążoną 3% prowizją dla PHO i 5% dla PGZ. Spółki w ten sposób nie mogą funkcjonować. Dla przykładu - PIT-RADWAR od maja do grudnia 2016 wystawił kilka tysięcy faktur na ogólną kwotę ponad 221 mln zł i zapłacił PGZ prowizję 11 mln zł z górą, co stanowi dokładnie 5%. Były tam min. dzierżawa i sprzedaż nieruchomości ale i przychody ośrodka wypoczynkowego. Z takimi przychodami PGZ nie ma i nie miała zupełnie nic wspólnego.

Minister B.Kownacki stwierdził, że co do zasady prowizja musi być płacona bo w sytuacji gdy w jakiejś spółce grupy są problemy, jak to miało miejsce niedawno w GRYFII, gdy nie było nawet na place, pozwalała na pomoc spółkom do czasu gdy wyjdą na prostą. Pozwoli ona również na sfinansowanie w przyszłości inwestycji które będą w przyszłości z korzyścią dla całego przemysłu zbrojeniowego jak np. fabryka prochów, potrzebna jest też w przypadku poręczenia kredytów. Prowizja musi być choć niekoniernie 5%. Ponadto prowizja powinna obejmować produkcję i sprzedaż a nie np. wynajem zbędnych do produkcji nieruchomości czy też ich sprzedaż. Na takie rozwiązanie się nie godzę. Choć był przypadek dość niepokojący. Otóż PIT-RADWAR sprzedał nieruchomości prywatnemu inwestorowi i ten inwestor sprzedał jej część PCO zarabiając na tym. To sytuacja niedopuszczalna. Członek Zarządu PIT-RADWAR **Janusz Wieczorek** odparł, że ten sam Prezes który sprzedał Francuzom teraz od Francuzów kupuje więc jest to sprawa bardzo zawila.

Minister B.Kownacki dodał, że do tego nie powinno dojść bo zarobki na tym pośrednik a prowizja od tego nie powinna być pobierana. Dodatkowo rozliczenia podatkowe obciążają prowizję i to należy uporządkować. Prowizja jest potrzebna, jesteśmy w Grupie i promocja kosztuje. Jeśli uzasadnione wnioski o zmniejszenie prowizji nie będą uwzględnione przez zarząd PGZ to ja taki wniosek uwzględnię. **Wiceprzewodniczący Rady KSPZ NSZZ „S” Zdzisław Goliszewski** z Bumar Łabędą odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi ministra w sprawie czołgów zaznaczył, że zarząd i załogę BUMARU ustawiono przed faktem zakupu używanych 30 letnich "Leopardów", na dodatek bez prawa do dokumentacji. W kwestii modernizacji tych czołgów, zakład gotowy jest do wykonania modernizacji zgodnej z założeniami wojska, ale nie może przyjąć na siebie warunków gwarancji na cały czołg, bowiem wiele mechanizmów nie podlegało przeglądowi i modernizacji. Pan Minister Kownacki wyraził zdziwienie przedstawionymi problemami. Wizytował niedawno zakład i nikt nie wnosil tych problemów. Prowadził rozmowy z zarządem, w którym są również przedstawiciele pracowników. **Zbigniew Cebula** nawiązał do wypowiedzi ministra Kownackiego i prezesa Siwko dot. procedowania kontraktu dla MON. Poinformował, że nie zna przygotowanej przez zarząd spółki propozycji cenowej i terminowej. Przymyślał, że kontrakt na produkcję 58 tys. karabinków „Beryl” i „Mini-Beryl” w ciągu jednego roku przed laty nie byłby problemem, ale niestety jest dzisiaj. Nowe obiekty fabryki budowano dla 300 - 350 pracowników. Rozwijamy się, dzisiaj już pracuje blisko 500 osób. Ciasnota jest jednak wszechobecna. To nie znaczy, że spółka nie podejmie się nowego wyzwania. Jednak potrzebny jest czas, co najmniej kilku miesięcy, na przygotowanie się do realizacji tego zadania. Trzeba zakupić nowe centra obróbcze, zatrudnić fachowców a wcześniej przygotować dla nich zaplecze techniczne i socjalne. Zwrócił się o danie szansy fabryce. Kary za przekroczenie terminów dostaw obciążą fabrykę na tyle, że drugi raz już się nie podniesie. Minister Kownacki stwierdził, że resort nie przekreśla ŁUCZNIKA, ale jest zaniepokojony podejściem zarządu oraz opóźnieniami we wdrożeniu do produkcji seryjnej nowoczesnego karabinka MSBS. Ten kontrakt na „Beryle” jest szansą na dalszy rozwój firmy. Wyraził nadzieję na rychłe porozumienie w sprawie zamówienia. **Stanisław Głowacki** poruszył problem gdyńskiej Stoczni NAUTA w aspekcie działań konsolidacyjnych przemysłu morskiego. Poprosił o interwencję w celu rozwiązania nabrzmiałego problemu. Minister Kownacki poinformował, że zna sprawę i najmniej się nią. Rozważana jest możliwość połączenia Stoczni Marynarki Wojennej oraz NAUTY i utworzenia dużego, silnego podmiotu. Dotychczasowe działania resortu są tak czasochłonne, że na NAUTĘ chwilowo zabrakło czasu.

Na zakończenie spotkania minister **Bartosz Kownacki** i przewodniczący **Stanisław Głowacki** podziękowali za udział w spotkaniu a wszystkim uczestnikom za merytoryczną dyskusję.